

Jedzie pociąg – Ryszard Rynkowski

Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić.
Leżeć w trawie, liczyć chmury,
Gołym i wesołym być.

Nic nie robić, mieć nałogi
Bumelować gdzie się da.
Leniuchować świat całować,
Dobry Panie pozwól nam.

Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy.
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy.
O nie nie nie nie nie...
Byle nie do Warszawy!

Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić.
Leżeć w trawie, liczyć chmury,
Gołym i wesołym być.

A prywatnie być blondynem,
Mieć na głowie włosów las
I na łóżku z baldachimem
Robić coś nie jeden raz.

Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy.
Jedzie pociąg z daleka

Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy.
O nie nie nie nie nie...
Byle nie do Warszawy!

Być ponadto, co nas boli,
Co ośmiesza tylko nas
Wypić z wrogiem beczkę soli
Dobry Panie pozwól nam.

Nie oglądać wiadomości
Paru gościom krzyknąć pas
Złotej rybce ogryźć ości
Za to, co przyniosła nam.

Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy.
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy.
Nie nie nie nie nie nie...
Byle nie do Warszawy!
Nie nie nie nie nie nie...
Byle nie do Warszawy!
Nie nie nie nie nie nie...
Byle nie do Warszawy!



Słowa: Jacek Cygan
Muzyka: Ryszard Rynkowski